

WICCAŃSKIE GADŻETY, CZYLI NARZĘDZIA WSPÓŁCZESNEJ CZAROWNICY

Miotła, różdżka i kapelusz. Ten zestaw nieodmiennie – i nie bez przyczyny! – przywołuje na myśl wizerunek czarownicy, która pichci rozmaite mikstury w wysłuchanym kociołku, a podczas pełni księżyca udaje się na sabat, by spotkać się z koleżankami po fachu. Ów obrazek na dobre zakorzenił się w świadomości odbiorców takich dzieł kultury, jak baśń o Jasiu i Małgosi braci Grimm, historii ze świata Czarnoksiężnika z Oz Franka L. Bauma czy poczytny cykl „Świat Dysku” sir Terry’ego Pratchetta. Ponadto okazuje się, że stereotypowy wizerunek znajduje pewne odzwierciedlenie w rzeczywistości. Osoby, które określają się mianem „współczesnych czarownic”, również korzystają z obfitego arsenału różnych gadżetów, niezależnie od tego, czy ów arsenał przygotowały osobiście czy zaopatrzyły się w jednym z rozlicznych sklepów związanych z magicznym rzemiosłem (zarówno ezoteryczne księgarnie i sklepy stacjonarne, oferujące karty Tarota i kadzidła, jak i specjalistyczne sklepy internetowe¹).

Wśród osób określających się mianem „współczesnych czarownic” można wyróżnić wiccan², wyznawców religii klasyfikowanej przez badaczy do nurtu neopogaństwa. Mam tu na myśli przede wszystkim wiccan tradycyjnych, to jest inicjowanych w British Traditional Witchcraft i wywodzących się z linii aleksandryjskich lub gardneriańskich, niemniej nie należy zapominać o wiccanach eklektycznych, najczęściej nieinicjowanych i podejmujących synkretyczne praktyki³. Początki wicca sięgają lat 50. XX wieku i działalności Geralda Gardnera, brytyjskiego emerytowanego urzędnika, okultysty i pisarza – a dziś wyznawców można spotkać na całym świecie, w samej Wielkiej Brytanii jest ich kilkanaście tysięcy⁴. W tradycyjnym ujęciu wicca to misteryjna religia⁵, a wyznawca po przebyciu rytuału inicjacji staje się członkiem kowenu – zgromadzenia czarownic, wspólnie obchodzącego sabaty, czyli święta Koła Roku⁶. Podczas sabatów religijne aspekty, jak oddawanie czci bóstwom, występują jednocześnie z bardziej pragmatycznymi – to znaczy z pracą magiczną. Co ważne dla niniejszego artykułu, wiccanie tak tradycyjni,

¹ Aby wymienić tylko kilka: The Magickal Cat (<http://www.themagickalcat.com> [data odczytu: 20.07.2016]), Online Wiccan Supplies (<http://www.onlinewiccansupplies.com> [data odczytu: 20.07.2016]) czy Spells of Magic (<http://www.spellofmagic.com/shop.html> [data odczytu: 20.07.2016]), a w polskojęzycznym Internecie – CzaryMary.pl (<http://www.czarymary.pl> [data odczytu: 20.07.2016]).

² W niniejszym artykule używam słów „wiccanin” i „czarownica” zamiennie, pamiętając o tym, że nie każda współczesna czarownica jest wiccanką, choć każda wiccanka/wiccanin jest czarownicą (oraz otrzymuje ten tytuł, wraz z tytułem kapłanki/kapłana podczas rytuału inicjacji).

³ Kiedy w artykule pojawia się słowo „wiccanie”, oznacza ono inicjowanych tradycyjnych wyznawców, w pozostałych przypadkach pojawia się określenie „wicca eklektyczne”.

⁴ Według cenzusu z 2011 roku 12 715 osób w Wielkiej Brytanii (11 766 w Anglii i Walii oraz 949 w Szkocji) podaje „wicca” jako swoją religię. Kolejne 1357 osób we wszystkich trzech krajach wpisało „czarostwo” (*Witchcraft*). Warto jednak w tym miejscu odnotować, że przed przeprowadzeniem cenzusu niektóre środowiska, w tym Pagan Federation, proponowały użycie kategorii „Pagan” zamiast konkretnych ścieżek,

argumentując „Jako poganie, chcemy uświadomić [naszemu] krajowi, ile nas jest i zapewnić nam takie samo uznanie i prawa, jakie posiadają inne religijne grupy” [tłumaczenie własne]. V. Crowley, *Standing up to be counted: understanding Pagan responses to the 2011 British censuses*, „Religion”, 2015, 44:3, s. 1-18. Dane z cenzusów zob. <http://webarchive.nationalarchives.gov.uk/20160105160709/http://www.ons.gov.uk/ons/rel/census/2011-census/key-statistics-for-local-authorities-in-england-and-wales/style-what-is-your-religion.html> oraz http://www.scotlandscensus.gov.uk/documents/censusresults/release2a/rel2A_Religion_detailed_Scotland.pdf [data odczytu: 20.05.2016]

⁵ Zob. m.in. V. Crowley, *Wicca as Modern-Day Mystery Religion*, [w:] G. Harvey, C. Hardman (red.), *Paganism today: Wiccans, druids, the Goddess and ancient earth traditions for the twenty-first century*, London 1996, s. 81-93.

⁶ Na Koło Roku składa się osiem świąt, obejmujących cztery sabaty wyznaczone przez równonocę i przesilenia oraz cztery sabaty powiązane z cyklem agrarnym i pasterskim: Imbolc (ok. 2 lutego), Beltaine (noc z 30 kwietnia na 1 maja), Lammas (1 sierpnia) oraz Samhain (noc z 31 października na 1 listopada).

jak i eklektyczni używają wielu narzędzi przydatnych w magicznym rzemiośle. Najbardziej podstawowym z nich pozostaje rytualny nóż, *athame*, należy także wymienić wspomnianą miotłę i różdżkę, kielich, kociołek, kadzielnicę czy świece. Każdy z tych przedmiotów ma swoje znaczenie i odpowiednie miejsce w rytuale. W artykule przedstawię wybrane narzędzia wraz z ich funkcjami, skupiając się na przedmiotach używanych przez wiccan podczas rytuałów i pracy w kowenie. Opieram się na badaniach terenowych wśród polskich tradycyjnych wiccan (obserwacji uczestniczącej oraz wywiadach pogłębionych), które prowadzę od 2014 roku, jak również na analizie literatury źródłowej, włączając także materiał związany z wicca eklektycznym⁷. Warto w tym miejscu dodać, że podczas moich rozmów, na pytanie o narzędzia współczesnej czarownicy, padały trzy typy odpowiedzi: część respondentów wolała o nich nie opowiadać z uwagi na tajemnice rzemiosła i złożoną przysięgę milczenia⁸, inni wymieniali konkretne narzędzia i opisywali je, a jeszcze inni po prostu udzielali odpowiedzi w stylu „no wiesz, wszystko to, o czym można przeczytać w Internecie” – stąd poniekąd czuję się usprawiedliwiona, odwołując się do źródeł spoza badań terenowych.

NAJWAŻNIEJSZE NARZĘDZIA

Podstawowym narzędziem wiccańskiej czarownicy jest *athame*, rytualny sztylet o czarnej rękojeści (rys. 1). Nie do końca wiadomo, skąd pochodzi nazwa tegoż narzędzia. Uznawana za „matkę współczesnego czarostwa” Doreen Valiente w jednej ze swoich książek, *Witchcraft for Tomorrow*, podaje dwa tropy etymologiczne: arabskie *adh-dhame*, co można przełożyć jako „krwawa litera” (co niezbyt licuje z czysto symboliczną funkcją *athame*) oraz *skean-dhu*, które w szkockim regionie Highlands znaczyło dosłownie „czarny nóż”⁹. Czerń rączki to najczęstszy wyróżnik *athame* – jeśli chodzi o ostrze, jest ono zazwyczaj obosieczne, może też być zupełnie tępe. Sabin Thea w bardziej eklektycznym opracowaniu *Wicca dla początkujących* podkreśla, że dwie strony ostrza symbolizują Boga i Boginię, spotykających się w jednym punkcie, a jednocześnie pokazują, że wraz z mocą zawsze przychodzi odpowiedzialność za jej użycie¹⁰.



Rys. 1. *Athame*, rytualny nóż. Źródło: Wikimedia Commons, public domain, <https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Athame2.jpg>.

Jeśli zatem można mówić o czarowniczym *must-have*, to *athame* należy umieścić na pierwszym miejscu. Funkcjonuje ono jako przedłużenie ręki czarownicy – jak to ujął jeden z moich respondentów: „za pomocą tego sztyletu można lepiej teoretycznie ukierunkować swoją moc, jeśli chce się na przykład zakreślać krąg” (M6). Wielkość i zdobienie *athame* zależy od preferencji właściciela (podobnie jak sama wymowa tej nazwy, spotkałam się m.in. z „atejmi”, „atejm”, „etejm”, a nawet z pieszczotliwym określeniem „atamka”¹¹; może być to konkretny przedmiot, bliższy rozmiarem mieczowi niż

⁷ Cytowane wywiady dotyczą wicca tradycyjnego, natomiast pozycje bibliograficzne stanowią odwołanie również do wicca eklektycznego.

⁸ Jak to ujął jeden rozmówca: „Narzędzia czarownicy są objęte przysięgą milczenia. I ich przeznaczenie. Każdy się pewnie domyśla, że jest jakiś świecznik, jest jakiś kocioł” (M7).

⁹ D. Valiente, *Witchcraft for Tomorrow*, Malborough 1993, s. 78.

¹⁰ Zob. S. Thea, *Wicca dla początkujących. Religia czarownic*, tłum. M. Lorenc, Białystok 2012, s. 140.

¹¹ Najczęstszą wymową angielską pozostaje /əˈθeɪmi/ – i taką też podaje Oxford Dictionary – ale funkcjonuje również /əˈθɒm/ oraz /ˈæθəmeɪ/. Zob. <http://www.oxforddictionaries.com/definition/english/athame> [data odczytu: 12.09.2016].

sztyletowi i bogato udekorowany symbolami¹² albo niewielki nóż, który z powodzeniem mógłby uchodzić za zupełnie niemagiczny przedmiot. Inny mój rozmówca, Tormey (M5), opowiadała, że jego pierwszy rytualny sztylet był raczej niepraktyczny:

Ono było dobrane dość infantylnie, to było *athame*, które pierwsze sobie kupowałem sam na inicjację, strasznie duże, nieporęczne. Teraz bym takiego nie kupił, bo wiem, do czego służy, z czym się je, jak powinno się je dobierać i tak dalej. Wtedy (...) wybrałem sobie turbo czarny miecz, prawie pięćdziesiąt centymetrów.

Jego obecne *athame*, prezent od nauczyciela, jest dużo mniejsze, „idealne, by operować energią” (M5). To operowanie energią jest o tyle istotne, że wśród moich respondentów przeważała opinia, że *athame* powinno służyć wyłącznie do celów rytualnych, tj. zakreślania kręgu, kierunkowania mocy, zasadniczo – powinno pozostać narzędziem symbolicznym. Starhawk, znana wiedźma i współzałożycielka pogańskiej tradycji *Reclaiming*¹³, dzieli użytkowników magicznych narzędzi na dwie szkoły: ceremonialną i „kuchenną”. Wedle pierwszej ze szkół, przedmioty używane podczas praktyki rytualnej „stają się zbiornikami energii parapsychicznej, którą może rozproszyć na przykład pokrojenie owocu za pomocą *athame*”¹⁴. Druga szkoła nie widzi przeciwskazań do używania magicznych narzędzi poza kręgiem, przeciwnie, dzięki temu każda codzienna czynność zostaje uświęcona, jako że Bogini przejawia się także w zwykłej rzeczywistości, nie tylko w rytuale. Niemniej, niezależnie od szkoły – pisze Starhawk – za nieakt uważane jest dotykane cudzych narzędzi, zwłaszcza *athame*, bez pozwolenia właściciela¹⁵.

Jeśli jednak czarownica woli nie używać *athame* do przystawowego krojenia owoców, może wtedy posłużyć się *bolline* (albo *boline*, wymawiane m.in. jako „bolajn” lub „bolline”)¹⁶, przez niektórych moich rozmówców określane jako „białonóż”. *Bolline* to ostry nóż roboczy z białą rączką, służący do tego wszystkiego, do czego nie wypada używać *athame* – od szatkowania ziół po wydrapanie symboli na świecy. *Bolline* często posiada kształt sierpa, ale nie musi, podobnie jak z ostrzem: może być zarówno obosieczne, jak i posiadać ostrą tylko jedną stronę. Znana mi czarownica poleca użycie zwykłego kuchennego noża¹⁷.

Kolejnym narzędziem, które swoją funkcją plasuje się całkiem blisko *athame*, jest różdżka, stosowana najczęściej podczas rytualnych inwokacji. Jak dowcipnie ujęła to Sabin Thea „różdżka to taki bardziej wyszukany patyk”¹⁸, wykonany osobiście z kawałka drewna (najczęściej gałęzi zerwanej z drzewa lub podniesionej z ziemi) lub kupiony. Podobnie jak *athame*, służy ona do wzniesienia i kierunkowania energii, można jej użyć też do przywoływania pewnych bóstw czy sił. Według Janet i Stewarta Farrarów, arcykapłanów z linii aleksandryjskiej, różdżka jest „cichszym” narzędziem niż *athame* czy miecz i „przekazuje zaproszenie, nie rozkaz”¹⁹. Różdżka, podobnie jak inne narzędzia, posiada pewne konotacje symboliczne: z reguły dany przedmiot przypisuje się jednemu z czterech żywiołów. Na przykład *athame* przypisane jest powietrze, a różdżce ogień²⁰, niemniej to zależy od tradycji, linii przekazu czy konkretnego kowenu. Arcykapłanka Deborah Lipp w *Elementach rytuału* przywołuje także pierwotne skojarzenie łoża Złotego Brzasku i talii Tarota w wydaniu Rider-Waite’a, gdzie żywioł powietrza związany był z Mieczami, a żywioł ognia z Różdżkami, acz podkreśla, że ostateczną decyzję w tej kwestii należy podjąć samemu²¹.

¹² Przykłady takich symboli podają Janet i Stewart Farrarowie w obszernej *A Witches' Bible*, zob. S. Farrar, J. Farrar, *A Witches Bible. The Complete Witches Handbook*, Malborough 1997, s. 253-256.

¹³ Istniejąca od wczesnych lat 80. XX wieku tradycja *Reclaiming* łączy w sobie ducha feministycznego czarostwa oraz zaangażowaną działalność polityczną i proekologiczną. Członkowie *Reclaiming* pragną „zjednoczyć ducha i politykę” („unify spirit and politics”), ucząc magii, odwołując się do starożytnej Wielkiej Bogini oraz działając na rzecz szeroko pojętej społeczności. Tradycja powstała w San Francisco dzięki samej Starhawk oraz Diane Baker, a dziś posiada „filie” na całym świecie, zarówno w Stanach, jak i w Europie czy Australii. Zob. <http://www.reclaiming.org> [data odczytu: 12.09.2016].

¹⁴ Starhawk, *Taniec Spirali. Odrodzenie starożytnej religii Wielkiej Bogini*, tłum. Enenna, Londyn 2016, s. 82.

¹⁵ *Ibidem*, s. 82.

¹⁶ Najbardziej popularna angielska wymowa to /boʊli:n/ lub /bəʊli:n/, zob. *Collins English Dictionary - Complete & Unabridged 10th Edition*, <http://www.dictionary.com/browse/bolline> [data odczytu: 12.09.2016]. Inne propozycje wymowy słów z czarowniczego słowniczka, zob. <http://paganpath.com/study/library/trads/333-pronounce> [data odczytu: 12.09.2016].

¹⁷ A. M. Antonik, *Wicca. Religia czarownic dla tych, którzy chcą wiedzieć i zrobić pierwszy krok, by doświadczyć*, Brzezia Łąka 2011, s. 72.

¹⁸ Zob. S. Thea, *op. cit.*, s. 141.

¹⁹ J. Farrar, S. Farrar, *op. cit.*, s. 257. Przekład własny.

²⁰ Według kolejnego z rozmówców: „u nas [*athame* to] jest symbol powietrza, dla niektórych jest to narzędzie związane z ogniem. Jest różdżka, u nas ognista, u niektórych powietrzna” (M2).

²¹ D. Lipp, *Elementy rytuału. Powietrze, Ogień, Woda i Ziemia w wiccańskim kręgu*, tłum. O. Stefańska, wyd. Caridwen 2012, s. 17.

Podczas rytuału na ołtarzu powinien się także znaleźć pentakl oraz kadzielnica wraz z kadzidłem. Pentakl to płaski dysk, najczęściej okrągły, na którym widnieje namalowany lub wyrzeźbiony pentagram (warto tu podkreślić, że pentagram, pięcioramienna gwiazda, to sam symbol, natomiast pentakl to fizyczny przedmiot z wizerunkiem pentagramu, aczkolwiek czasem obie te nazwy są stosowane zamiennie właśnie dla określenia fizycznego przedmiotu). Pentagram, „najwyższy symbol pogaństwa i czarostwa”²², często jest widziany jako ogólny symbol życia, a jego wierzchołki symbolizują cztery żywioły i Ducha. Doreen Valiente podkreśla starożytny rodowód tego symbolu, odwołując się do pitagorejczyków i matematycznego złotego podziału²³. Pentakl w rytuale symbolizuje niekiedy żywioł ziemi, stąd do jego wykonania przydatne są kamień, drewno czy inne materiały przywołujące skojarzenie z ziemią²⁴. Natomiast kadzielnica oczyszcza atmosferę i służy do okadzenia osób biorących udział w rytuale. Dla wielu osób używanie kadzidła ma dodatkowy walor zapachowy i przydaje ceremonii odpowiedniej atmosfery. Można używać kadzideł stożkowych, pałeczkowych, granulowanych, własnoręcznie zebranych ziół – zależy od gustu i możliwości. Używanie kadzidła bywa też przyczynkiem do różnych dość zabawnych sytuacji: Jelonek, arcykapłan jednego z polskich kowenów, opowiadał, że kiedyś, zanim jeszcze rytuał zdążył się zacząć, a z kadzielnicy już się solidnie dymiło, zapukał do niego sąsiad z pytaniem, czy coś się aby nie pali. Jelonek uspokoił go, tłumacząc, że po prostu jest impreza i palą sziszę.

Przy rytuale inicjacji (nie tylko przy nim, ale głównie) ważną rolę odgrywają sznury oraz bicz. Sznurowe posiadają konkretną długość i kolory i wykorzystywane są zarówno przy inicjacji na pierwszym stopniu, jak i na kolejnych. Osoba inicjowana zostaje przed inicjacją na pierwszy stopień związana dwoma sznurami: jeden łączy nadgarstki za plecami, drugi lewe kolano razem z prawą kostką tak, że nie jest się „ani skrupowanym, ani wolnym” („*neither bond nor free*”²⁵). Zdjęcie tych więzów oznacza uwolnienie się z dotychczasowych obciążeń i pierwszy krok na nowej drodze rozwoju duchowego. Sznurowe mają różne kolory, a każdy z nich posiada odrębne znaczenie²⁶. Symbolizują więź zaufania między członkami kowenu, reprezentując magiczną pępowinę. Sznur podczas rytuału inicjacji jest w niektórych

kowenach wykorzystywany do zdejmowania miary, co stanowi m.in. przypomnienie o inicjatorach²⁷. Także podczas otwartych pogańskich rytuałów – jak *handfasting*, czyli zaślubiny – sznury znajdują swoje zastosowanie, na przykład wiążąc ze sobą dłonie nowożeńców. Przy samej jednak inicjacji w ramach wiccańskiej tradycji istotny jest także bicz, reprezentujący dyscyplinę i oczyszczenie. Może służyć do wzniesienia energii i „wprowadzenia się w stan transu, poprzez rytmiczne uderzenie w konkretne punkty na ciele”²⁸. Podczas rytuału inicjacji, jak podaje Vivianne Crowley, osoba inicjowana jest biczowana czterdzieści razy²⁹. Czy jest to symboliczne, czy faktyczne biczowanie – to już zależy od kowenu. Niektórzy w ogóle rezygnują z tego narzędzia z uwagi na jego negatywne konotacje albo używają tylko jako symbolu na ołtarzu³⁰.

PODSTAWA – I CO PONAD NIĄ?

Opisane powyżej narzędzia – *athame*, *bolline*, pentakl, różdżka, kadzielnica z kadzidłem, sznury i bicz – były najczęściej wymieniane przez moich rozmówców jako ten podstawowy zestaw. Rzeczona podstawa bywa różnie określana, na przykład Doreen Valiente wymienia zaledwie pięć „niezbędników”: *laskę/różdżkę*, *athame*, kocioł, pentakl i sznur. Mają one reprezentować cztery żywioły oraz ich kwintesencję, czyli ducha: „laska odpowiada ogniewi, kocioł wodzie, *athame* powietrzu, pentakl ziemi, sznur duchowi”³¹. Lista rytualnych przedmiotów może być oczywiście dużo dłuższa i kolejne narzędzia mogą znaleźć się pośród tych najbardziej podstawowych. Należy tutaj dodać jeszcze kielich (wspomniany już Tormey wymienił go jako podstawowe narzędzie czarownicy na równi z *athame*), który symbolizuje Boginię i jej łono – jego celem jest „otrzymywać, błogosławić i dzielić”, pisze Lipp³². Często w rytuałach następuje złączenie *athame* i kielicha, co obrazuje seksualne zjednoczenie Boga i Bogini. Kielich odpowiada żywiołowi wody, a podczas rytuału może znaleźć się w nim wino, niezbędne do ceremonii ciasta i wina, kiedy to naczynie krąży między uczestnikami rytuału³³. Warto w tym momencie podkreślić, że ceremonia ciasta i wina nie stanowi w założeniu parodii ani trawestacji chrześcijańskiej Eucharystii. Farrarowie wyjaśniają, że „religijne bło-

²² *Ibidem*, s. 23.

²³ Zob. D. Valiente, *op. cit.*, s. 57.

²⁴ A. M. Antonik, *op. cit.*, s. 73.

²⁵ V. Crowley, *Wicca. The Old Religion in the New Age*, Aquarian Press 1989, s. 75.

²⁶ Przykładowo srebrny oznacza magię powiązaną z księżycem, a pomarańczowy intelekt. Zob. J. Farrar, S. Farrar, *op. cit.*, s. 263-264.

²⁷ Często wtedy przy trzecim stopniu sznury są oddawane wraz z miarą. Oznacza to, że dana osoba jest już odpowiedzialna za samą siebie. Zob. V. Crowley, *op. cit.*, s. 75-76.

²⁸ A. M. Antonik, *op. cit.*, s. 76.

²⁹ V. Crowley, *op. cit.*, s. 76.

³⁰ D. Lipp, *op. cit.*, s. 57.

³¹ D. Valiente, *op. cit.*, s. 164. Przekład własny.

³² D. Lipp, *op. cit.*, s. 56.

³³ A. M. Antonik, *op. cit.*, s. 67 oraz S. Thea, *op. cit.*, s. 142.

goślawieństwo oraz dzielenie się jedzeniem i napojami jest dużo starsze niż chrześcijaństwo, a tak czy tak, wicca jest religią rządzącą się własnymi prawami i nie potrzebuje parodiować innych³⁴.



Rys. 2. Wiccański ołtarz. Źródło: Wikimedia Commons, CC BY 2.0, [https://en.wikipedia.org/wiki/Altar_\(Wicca\)#/media/File:Wiccan_altar_\(0\).png](https://en.wikipedia.org/wiki/Altar_(Wicca)#/media/File:Wiccan_altar_(0).png).

Na rytualnym ołtarzu umieszcza się także symbole Boga i Bogini, może być to Potrójna Bogini i Rogaty Pan, czyli wiccańskie bóstwa, ale także inne pary bogów, dobrane do okazji³⁵. Nie zaleca się jednak mieszać panteonów, tj. stawiać obok siebie na przykład Artemidy i Horusa – bóstwa mają stanowić parę na czas ceremonii i jako para powinny do siebie pasować pod kątem estetycznym i kulturowym³⁶. Mogą być reprezentowane przez konkretne wizerunki, posążki czy obrazy, ale również przez świece czy przedmioty tradycyjnie skojarzone z Boginią (jak lustro, bukiet, muszla czy perły) oraz Bogiem (para rogów, szyszka albo jakiś symbol falliczny)³⁷. Do pozostałych czarowniczych gadżetów należą także wspomniane przez Valiente kociołek (rozumiany także jako symbol kobiecej energii, używany głównie do spalania przedmiotów, przeważnie mieszanek ziołowych, a przez jednego z moich respondentów używany jako kadzielnica), naczynie na wodę i sól (woda i sól służą do oczyszczenia

przed rytuałem, mogą też symbolizować żywioł wody i ziemi), świece (posiadają wiele zastosowań i konotacji symbolicznych, szczególnie ważne są podczas święta Imbolc) oraz miecz (posiada on podobne zastosowanie jak *athame*, najczęściej to arcykapłani dysponują mieczem³⁸). W tym arsenale nie mogło także zabraknąć jednego z najbardziej stereotypowych czarowniczych przedmiotów, czyli miotły. Posiada ona właściwości ochronne i oczyszczające oraz służy do zamiecenia przestrzeni przed rytuałem. Jej symbolika jest złożona, stanowi między innymi kolejne odwołanie do boskiego zjednoczenia. Kij jako element falliczny może reprezentować Boga, a witki, włosie czy inne gałązki są kojarzone z Boginią i jej łonem³⁹.

Nie wszyscy wiccianie posiadają pełen zestaw narzędzi: niektórzy mają tylko *athame*, inni przechowują w magicznej szafeczce całą kolekcję. Ilość przedmiotów zależy od stopnia inicjacji w wiccańską tradycję oraz osobistych preferencji – często bywa tak, że na pierwszym stopniu właśnie *athame* wystarcza w zupełności, niemniej gdy dana czarownica planuje założyć własny kowen, będzie musiała poszerzyć kolekcję narzędzi. Odpowiedni zestaw przedmiotów, niezbędnych do odprawienia rytuału, może być w posiadaniu Arcykapłana, Arcykapłanki lub kowenu jako całości. Gdy przychodzi moment rytuału, wszystkie artefakty zostają umieszczone na ołtarzu (rys. 2) – najczęściej specjalnym stoliku przykrytym obrusem w odpowiednim do okazji kolorze⁴⁰, acz przy odprawianiu rytuału na zewnątrz można po prostu rozłożyć obrus na ziemi. Kładzie się na nim kielich, *athame*, kadzidło, świece, wizerunki bóstw, pentakl, miseczeki z wodą i solą, wino oraz ciasto – słowem wszystko to, co będzie potrzebne w danym rytuale wraz z dodatkowymi elementami dekoracyjnymi lub przydatnymi w związku z danym świętem. Na przykład, podczas Imbolc jako święta związanego ze światłem można zwiększyć liczbę świec. Sam ołtarz z reguły umieszcza się na północy kręgu⁴¹. Oprócz ołtarzy czysto rytualnych (w domu u arcykapłana/arcykapłanki lub w innym miejscu,

³⁴ J. Farrar, S. Farrar, *op. cit.*, s. 258. Przekład własny.

³⁵ Sposoby rozumienia i interpretacje boskości w ujęciu wiccan są bardzo różne – niektórzy uznają zasadę, ujętą przez Dion Fortune jako „Wszyscy Bogowie są jednym Bogiem, a wszystkie Boginie jedną Boginią”, inni widzą bóstwa wiccańskie jako osobną parę, istniejącą na równi z innymi panteonami. Osobiście spotkałam również wiccan określających się jako ateściści czy agnostycy. Najczęściej jednak przedstawia się wicca jako religię duoteistyczną, z Potrójną Boginią i Rogatym Panem jako dwoma zasadami, męską i żeńską. Zob. np. V. Crowley, *Phoenix from the Flame. Pagan Spirituality in the Western World*, London 1994, s. 102-103.

³⁶ Zob. D. Lipp, *op. cit.*, s. 38. Jak to ujmuje autorka: „Jeżeli zdecydujesz się na Afrodytę, to nie dawaj jej za partnera Kojota”.

³⁷ D. Lipp, *op. cit.*, s. 38 oraz A. M. Antonik, *op. cit.*, s. 68.

³⁸ Według Antonik: „miecz nie jest niezbędnym wyposażeniem czarownicy, jako że wszystkie czynności nim wykonywane można równie dobrze wykonać przy pomocy *athame*”. Stąd kowen zazwyczaj posiada jeden miecz, „który jest własnością arcykapłanki lub jednego z członków kowenu”. Lipp podaje natomiast, że „miecz symbolizuje władzę i mówi się, że »kto trzyma miecz, ten rządzi kręgiem«”. A. M. Antonik, *op. cit.*, s. 79 oraz D. Lipp, *op. cit.*, s. 55.

³⁹ S. Thea, *op. cit.*, s. 143-144 oraz A. M. Antonik, *op. cit.*, s. 74.

⁴⁰ Deborah Lipp gorąco zachęca do korzystania z instytucji obrusa, podkreślając jego estetyczne, a przede wszystkim praktyczne zalety; łatwiej pozbyć się płam z wosku z nakrycia niż z samego drewna. Zob. D. Lipp, *op. cit.*, s. 34.

⁴¹ Tak proponuje Thea (*op. cit.*, s. 142). W otwartych rytuałach, w których uczestniczyłam, ołtarz również był zwrócony na

gdzie odbywa się spotkanie kowenu), niektórzy z moich rozmówców posiadają też swoje własne prywatne ołtarze w domu lub w pracy. Może to być też magiczna szafka lub półka, gdzie trzyma się swoje akcesoria, symbole żywiołów, posążki bóstw itd. „Mam taki stół przy aneksie kuchennym, gdzie stoją figurki – Bafo-met, żeby straszyć ludzi, jak przyjdą” (M7) – opowiadał ze śmiechem jeden z moich rozmówców. Taki prywatny ołtarz stanowi miejsce do osobistej medytacji, zapalania świec czy umieszczania przedmiotów związanych z cyklem Koła Roku (od kłosów zboża na Lam-mas, po dynie na Samhain).

Warto jeszcze dodać, że tradycyjni wiccanie odprawią rytuały „w niebo odziani” (ang. *skyclad*), czyli nago⁴², niemniej znakomita większość posiada także jakąś szatę, najczęściej w formie długiej sukni-alby, czasem przepasanej sznurem i zdobionej. Szata może być czarna lub biała – znów, to zależy od linii przekazu i kowenu. Niektórzy mają szaty na różne okazje również w innych kolorach niż wspomniane dwa i używają ich podczas świąt cyklu Koła czy podczas otwartych pogańskich rytuałów. Podczas spotkań kowenu, jak ujęła to moja rozmówczyni „szatę (...) zakładamy, kiedy się wykąpiemy, moment do rozpoczęcia rytuału. Jak się zaczyna rytuał, no to szatę się ściąga” (K4). Szatę można uszyć osobiście – inna z moich rozmówczyń żaliła mi się, że jej szata jest przez to osobiste szyć „dramatycznie krzywa” (K2).

W niniejszym zestawieniu nie może zabraknąć jeszcze jednego artefaktu, który nie należy do wyposażenia ołtarza i nie jest wymieniany wśród podstawowych narzędzi, niemniej wszystkie inicjowane czarownice powinny go posiadać. Chodzi o Księgę Cieni (ang. *Book of Shadows*, w skrócie BOS), przez niektórych traktowaną na równi z *athame*, jeśli chodzi o ważność. Z uwagi na objętość tego tekstu pozwolę sobie na bardzo skrótowe ujęcie tematu. Mianowicie, Księga Cieni stanowi *de facto* czarowniczy podręcznik, rodzaj *vademecum*, przekazywany z kowenu na kowen, z czarownicy na czarownicę. Wedle opisu arcykapłanki Albruny, Księga Cieni to:

północ. Z kolei Lipp preferuje umieszczenie go w środku kręgu, by wszyscy byli mniej więcej w tej samej odległości od niego, ale wspomina, że niektórzy sytuują ołtarz na wschodzie „w miejscu początków” (zob. D. Lipp, *op. cit.*, s. 44).

⁴² Oczywiście, jeśli pozwalają na to warunki atmosferyczne i/lub logistyczne. W świątyni znajdującej się w prywatnym mieszkaniu można swobodnie pozwolić sobie na *skyclad*, ale

Księga, która jest przekazana od przodków wiccańskich dla przyszłych pokoleń. Jest to coś, co zostało napisane przez Geralda Gardnera, założyciela wicca, spisane z tych informacji, które udało mu się zebrać. I od tego czasu kolejne pokolenia wiccańskich, inicjowane przez niego w kowenie, potem w następnych kowenach, otrzymują po prostu do przepisania (K5).

W Księdze Cieni znajdziemy zatem opisy świąt, rytualne teksty, schematy konkretnych rytuałów, prawa czarownic itd. Pierwszą kompilację Księgi Cieni stworzył, jak już wspomniano, Gerald Gardner, uzupełniła ją natomiast jedna z jego arcykapłanek, Doreen Valiente – wspomniana już w tym artykule autorka wielu czarowniczych tekstów liturgicznych⁴³. Dziś Księgę Cieni uważa się raczej za punkt wyjścia niż za konkretny zestaw przepisów, które należy realizować słowo w słowo. Niektórzy respondenci wspominali, że Księga Cieni zawiera błędy, szyfry, zagadki (arcykapłan Jelonek określił je jako „wentyle bezpieczeństwa” (M3)). Część błędów tłumaczy się w tradycji ustnej, jako że według jednego z moich rozmówców w Księdze zawarto zaledwie dwadzieścia procent tego, co czarownica powinna znać: „pozostałe osiemdziesiąt to przekaz wewnętrzny, tradycja ustna” (M7).

Księgi Cieni w poszczególnych kowenach różnią się pomiędzy sobą – niektóre koweny dopisują do niej swoje rytuały. Niemniej, każdy inicjowany wiccanin powinien posiadać swój osobisty egzemplarz Księgi Cieni, który przepisuje ręcznie od swojego inicjatora, czasem wyłącznie u niego w domu. Większość moich rozmówców lamentowała nad tym przepisywaniem ręcznie, śmiejąc się, że bazgrzą i potem ciężko cokolwiek odczytać. W niektórych tradycjach przepisywanie zaczyna się dopiero rok po inicjacji (jak wyjaśniła mi arcykapłanka Albruna, chodzi o to, by „odfiltrować” osoby, które zaraz po inicjacji rezygnują). Niektórzy sami wykonują księgę od podstaw, inni kupują gotowe zeszyty. Arcykapłanka Enenna na przykład wykorzystała księgę kondolencyjną, tłumacząc ze śmiechem, że jest to bardzo ładny zeszyt ze złotymi brzegami („ale na niej nie jest napisane »Księga Kondolencyjna«). Jest trochę humoru w tym wszystkim” (K1)). Niektórzy poza „oficjalną” Księgą prowadzą także rozmaite

już nie na każdym rytuale odbywającym się na świeżym powietrzu: jeśli jest zbyt zimno lub istnieje ryzyko, że pojawi się przypadkowy przechodzień, bezpieczniej zdecydować się na rytuał w szatach.

⁴³ O powstawaniu Księgi Cieni zob. m.in. R. Hutton, *The Triumph of the Moon*, Oxford 2001, s. 246-248.

magiczne zeszyty, w których robią notatki, zapisują sny czy wykonaną pracę magiczną.

Zupełnie osobną kwestią – zdecydowanie wykraczającą poza ramy niniejszego artykułu – pozostaje tajemnica Księgi Cieni. Jej zawartość, podobnie jak wiele innych elementów wicca, pozostaje objęta przysięgą milczenia, co nie oznacza, że nie można natrafić na wyjątki lub wręcz całość jakiejś Księgi, opublikowanej w Internecie czy w formie książkowej. W dziełach znanych tradycyjnych wiccan pojawiają się różne fragmenty: publikują je Farrarowie w cytowanej już przeze mnie *A Witches' Bible*, natomiast Doreen Valiente proponuje czytelnikom całą *Liber Umbrarum*, wersję opracowaną raczej dla samotnie praktykujących czarownic. Ile w tych i innych książkach faktycznych cytatów z Księgi Cieni, którą przepisuje się w tradycyjnym wiccańskim kowenie – to mogą ocenić wyłącznie inicjowane czarownice (warto znów podkreślić, że poszczególne wersje Ksiąg w kowenach też się różnią). Podczas badań terenowych spotkałam się z opinią, że Farrarowie też wszystkiego nie opisali⁴⁴ i wyłącznie osoba inicjowana będzie mogła w pełni wykorzystać dany tekst (*vide* przekaz ustny).

NABYĆ CZY WYKONAĆ? CZYLI SPOSOBY POZYSKIWANIA.

Osobny wątek w temacie narzędzi stanowi ich pozyskiwanie. Jak już kilkakrotnie zostało wspomniane, istnieją dwa sposoby zaopatrywania się w narzędzia: można je wytwarzać osobiście lub kupić gotowe egzemplarze. W dobie Internetu nie stanowi już problemu sprowadzenie dowolnego przedmiotu z najdalejszego zakątka świata (o ile dysponuje się odpowiednimi funduszami). Na przykład w *athame* można się zaopatrzyć nie tylko we wspomnianych już czarowniczych sklepach, ale także na „świeckich” portalach aukcyjnych, jak eBay czy Allegro (wyszukując na przykład hasło „nóż/sztylet rytualny”). Jednak większość moich rozmówców, kiedy już decydowała się na kupno, po prostu szukała czegoś w sklepach z militariami. Jeden respondent wybrał minireplikę Żądła, czyli miecza Froda z *Władcy Pierścieni*, zaś znana mi para arcykapłanów zaopatrzyła się w *athame* w Anglii, u lokalnego rzemieślnika wyspecjalizowanego w tym zakresie. Alternatywę dla zakupu stanowi wykonanie własne – niektórzy moi respondenci osobiście wykuli

swoje *athame*, kupili deskę i wyrzeźbili na niej pentagram, własnoręcznie uszyli szatę itd. Różne interpretacje i podejścia stoją za obydwojema drogami pozyskania narzędzi, a ostateczna decyzja znów zależy od gustu czarownicy i wytycznych obowiązujących w kowenie. Jeden z moich rozmówców optował za własnoręcznym wykonaniem:

[W narzędziach] powinno być coś, co damy sami z siebie. Robimy coś, czyli dajemy z siebie też energię jakąś. To się wiąże z nami, jest nam bliższe, ponieważ włożyliśmy w to jakiś wysiłek. To jest jak z pieniędzmi. Jeśli dostaniemy je, nie mają takiej samej wartości jak te, które zarobimy (...). Tak samo jest z narzędziami. Zawsze będziemy patrzeć inaczej na te, które wykonaliśmy (M4).

Spotkałam się także z opinią, że nawet jak się kupi narzędzia, to gdy się z nimi cały czas pracuje, zaczyna się czuć, że nabierają one magicznych właściwości („Patrzysz na nie i już troszeczkę jesteś w tym rytuale. Coś je otacza, jakaś taka mgiełka” – tłumaczyła mi jedna z respondentek (K3)). Warto także dodać, że narzędzia konsekruje się podczas specjalnego rytuału – Doreen Valiente podaje „przepis” na rytuał konsekracji, który można odprawić samemu, bez udziału kowenu⁴⁵.

PODSUMOWANIE

Gdzie trzy czarownice, tam cztery opinie – ta żartobliwa uwaga dość często znajduje swoje potwierdzenie podczas pisania o wicca. Także w przypadku narzędzi, ich ilości, wyglądu, konotacji symbolicznych, wszystko zależy od linii inicjacyjnego przekazu, preferencji kowenu i samej czarownicy. Można jednak ogólnie podsumować, że współczesne czarownice posiadają wiele narzędzi (jak to dość ironicznie ujął jeden z moich rozmówców, Wietrzny: „wiccanie generują dużą ilość kłopotów” (M1)). Najbardziej podstawowym z nich jest rytualny nóż, *athame*, który służy do kierunkowania energii, a wśród tych pozostałych wymieniana się także *bolline*, pentakl, różdżka, kadzielnica z kadzidłem, sznury oraz bicz, czasem również kielich czy kocioł. Większość koniecznych dla przeprowadzenia rytuału artefaktów posiada najczęściej kowen jako całość. Pojedynczy inicjowany wiccanin powinien natomiast dysponować swoim własnym *athame* oraz

⁴⁴ Według Jelonka, Farrarowie opisali „Całkiem dużo, ale nie wszystko. Na przykład, mimo że napisali, że wszystko, to niektórych elementów rytuału jednak nie publikowali. Podejrzewam, że tu bardzo silną rolę grał ostracyzm” (M3).

⁴⁵ Valiente proponuje m.in. pokropienie narzędzia wodą z kociołka i okadzenie go, a także następującą inwokację: „Biorę oto i konsekruję [tu nazwa narzędzia] w imię Dawnych [Mocy – J.M.-K.], w arkana magii”. Zob. D. Valiente, *op. cit.*, s. 164-166.

ręcznie przepisać Księgę Cieni, czarownicze *vademecum*. Jak wejść w posiadanie narzędzi – nabyć czy wykonać je samemu – tu opinie są podzielone.

Warto także dodać, że w niektórych kowenach uważa się, że narzędzia nie powinny się wcale wyróżniać rozmiarem czy magicznymi symbolami. Ma to stanowić pozostałość po czasach prześladowań, kiedy dla bezpieczeństwa rytualny nóż „ukrywano” jako zwykłe kuchenne narzędzie. Deborah Lipp pisze, że wiele współczesnych czarownic „pragnie naśladować ten zwyczaj, aby uszanować tę część naszego dziedzictwa”⁴⁶. Do czasów stosów odwołują się także Farrarowie, zaznaczając, że obecnie użycie tego czy innego przedmiotu nie stanowi już tak wielkiej tajemnicy⁴⁷.

Ostateczne (i dość, przynajmy, celne) podsumowanie rozważań na temat narzędzi niech zapewni opinia jednej z moich rozmówczyń: „fajnie, żeby nie było badziewie” (K3). Zaiste, fajnie.

JOANNA MALITA-KRÓL

Doktorantka w Instytucie Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, absolwentka Katedry Porównawczych Studiów Cywilizacji UJ (magisterium z wyróżnieniem w 2013 roku). Studiowała także na Kobe University w Japonii. Naukowo zajmuje się czarownicami szeroko pojętymi, przede wszystkim *wicca* – współczesną religią czarownic. Robi także wycieczki w stronę popkultury i literatury Japonii epoki Heian. Acafanka i dyplomowana smokoznawczyni. Wybrane publikacje: *Wicca w polskim internecie – raport z badań terenowych*, „Studia Religiológica” 49 (3), Kraków 2016; „Mgły Avalonu” Marion Zimmer Bradley – *alternatywna wizja mitu arturiańskiego i neopogańska księga zbójcka*, „Światy alternatywne”, Kraków 2015; *Magic in Everyday Life of Polish Wiccans*, „The Ritual Year 10. Magic in Rituals and Rituals in Magic”, Innsbruck 2015; *Jaskiniowiec-owcożerca, czyli historia smoka wawelskiego*, „Przeróżające czy osobliwe? Hybrydy, chimery i monstra w kulturach świata”, Kraków 2015.

LITERATURA CYTOWANA

- Antonik A. M., *Wicca. Religia czarownic dla tych, którzy chcą wiedzieć i zrobić pierwszy krok, by doświadczyć*, Brzezia Łąka 2011.
- Crowley V., *Wicca. The Old Religion in the New Age*, New York 1989.
- Idem, *Phoenix from the Flame. Pagan Spirituality in the Western World*, London 1994.
- Idem, *Standing up to be counted: understanding Pagan responses to the 2011 British censuses*, „Religion”, 2014, 44:3, s. 1-18.
- Farrar S., Farrar J., *A Witches Bible. The Complete Witches Handbook*, Malborough 1997.
- Hutton R., *The Triumph of the Moon. A History of Modern Pagan Witchcraft*, Oxford 2001.
- Lipp D., *Elementy rytuału. Powietrze, Ogień, Woda i Ziemia w wiccańskim kręgu*, tłum. O. Stefańska, wyd. Caridwen 2012 (brak miejsca wydania).
- Starhawk, *Taniec Spirali. Odrodzenie starożytnej religii Wielkiej Bogini*, tłum. Enenna, Londyn 2016.
- Thea S., *Wicca dla początkujących. Religia czarownic*, tłum. M. Lorenc, Białystok 2012.
- Valiente D., *Witchcraft for Tomorrow*, Malborough 1993.

Cytowane wywiady (w nawiasie podano płeć i numer porządkowy)

Enenna (K1),	Wiccanin (M4).	Wiccanka (K3).
Wietrzny (M1).	Wiccanka (K2).	Wiccanka (K4)
Arek (M2).	Tormey (M5).	Wiccanin (M7).
Jelonek (M3).	Wiccanin (M6).	Albruna (K5).

⁴⁶ D. Lipp, *op. cit.*, s. 62.

⁴⁷ J. Farrar, S. Farrar, *op. cit.*, s. 258.